



ARTUR OPPMAN

**Okropna przygoda
Zosi, co się
zapałkami bawiła**

ARTUR OPPMAN

Okropna przygoda Zosi, co się zapałkami bawiła

Och! wypadek stał się straszny!
Ach! Okropna rzecz się stała!
Mama Zosi sześciolatniej
Raz do miasta wyjść musiała,
Więc do Zosi mówi małej:
„Bądźże grzeczną, moja córko,
Tu z kotkami baw się ładnie,
I nie biegaj na podwórko”.
Wyszła mama na ulicę.
Przeminęło pół godzinki,
A już nasza panna Zofia
Jakieś kwaśne robi minki.
„Ej, doprawdy, nudzi mi się
Tak wciąż bawić się z kotkami,
Ot, poszukam też w stoliczku
Pudełeczka z zapalkami!
Jakież śliczny ich płomyczek,
I czerwone te iskierki!
Ach! wspaniałe dla mych Mruczków
Zrobiłabym fajerwerki!”

I nuż szukać. Aż w szkatułce,
Gdy z niej Zosia zdjęła wieczko,
Patrzy: leży całuteńkie
Z zapalkami pudełeczko.
Zosia chwyta je czempredzej
I otwiera wnet ciekawie
„Są zapalki! To rozumiem!
Teraz ślicznie się zabawię!”
Trzask! Zapala jedną, drugą,
Złoty płomyk błyszczy ładnie.
Ej, Zosieńko! Ej, uważaj!
Bo na suknię iskra padnie!
Kotki miauczą: „Panno Zosiu!
Panienczko nasza miła,
Wszakże ruszać te drewnienka,
Mama tobie zabroniła!
Włóż napowrót do szkatułki
Pudełeczko z zapalkami,
Lepiej książkę weź do ręki
Albo trochę potańcz z nami”.
Na miauczających kotków prośbę

Nic niezważa zła panienka;
A wtem na nią iskra pada,
Ach! już pali się sukienka!
„Gwałtu! boli” woła Zosia,

Ratujcież mnie w tej niedoli!
Ratujcie mnie! będę grzeczna.
Mamo! Mamo! boli! boli!”
„Miau! nieszczęście!” kotki krzyczą
„Miau! Okropna to przygoda!
Nasza droga panna płonie!
Wody! wody! gdzież jest woda?”
Biega Zosia, jak szalona,
Biedne kotki ją ratują,
A płomienie po jej sukni
Wciąż się wiją, wciąż się snują;
Aż na ziemię padła wreszcie,
Jak pochodnia gorejąca,
I już wcale się nie rusza,
Choć ją Mruczuś łapką trąca.

Już nie żyje, lecz się pali...
Aż na popiół się spaliła!
Płaczą kotki poparzone:
„Oj, Zosieńko! Zosiu miła!”
Wraca mama. Ach! co widzi!
Jakiż strach ją przejął wielki!
Zamiast Zosi: dym i popiół
I różowe pantofelki.
Tak zginęła Zosia mała,
Co niegrzecznie się bawiła.
Gdyby mamy usłuchała,
Toby pewnie do dziś żyła.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/oppman-okropna-przygoda-zosi-co-sie-zapalkami-bawila>

Tekst opracowany na podstawie: Artur Oppman, O Jasiu Dręczycielu o Józiu Gapicielu o Cesi Cmokosi i o spalonej Zosi, nakł. Michała Arcta, Warszawa.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Okładka na podstawie: **Autor nieznan, domena publiczna**

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji.**